

Masy pracujące Polski uczczą 70-lecie urodzin wielkiego wodza i nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego wielkiego przyjaciela Polski — Józefa Stalina

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

W dniu 21 grudnia przypada 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała polska klasa robotnicza, jednocząc się w dniu tym z narodami radzieckimi i z masami pracującymi świata, zamyka manifestację głębokiego przywiązania do Wielkiego Nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina i jego myśli, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Naród polski w tym dniu da wyraz szczególnej wdzięczności, jaką żywi dla wielkiego przyjaciela, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitlerystami. Słowa Stalina o wyzwaleniu „Polski wolnej i niepodległej” — Polski opartej o Bałtyk,

Odrę i Nysę — wypowiedziały się w roku 1943, jednoczyły i wiodły do boju patriotów, w kraju i w szeregach Armii Polskiej w ZSRR, dodając im siły w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Te słowa wprowadziły w czyn naród radziecki i jego bohaterka armia, wyzwalała nasz kraj, zapewniając Polsce suwerenność i niepodległość i możliwość gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju najszybszym mas narodu polskiego.

Ze Stalinem na czele, partia bolszewików wiodła od zwycięstwa do zwycięstwa braterską rodzinę narodów pierwszego w świecie państwa socjalistycznego w ich porywającej i ofiarnej pracy nad budową komunizmu.

Genialna myśl Józefa Stalina, jego

niezlomna wola i postawa, wcielone w rewolucyjną walkę partii bolszewickiej, w twórczy wysiłek narodów radzieckich — uczyniły Związek Radziecki niezwyciężoną twardą siłą, ostateczną i niepodległą siłą, walczącą o sprawiedliwość społeczną, o prawo do stanowienia o własnym losie, o ocalenie anglo-amerykańskich imperialistów, naśladowców Hitlera.

Dziś nauka Stalina, wzbogacająca marksizm-leninizm, wskazuje 1/3 ludzkości, od Kantonu po Łabę, niezawodną drogę pracy i walki w tworzeniu nowego życia, życia wolnego od okowów i zbrodni gwałtownego kapitalizmu, życia lepszego, sprawiedliwego dla wszystkich ludzi pracy. Stała się rozwinęła marksizm-leninizm to oręż w walce o unicestwienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich faszystowsko-titow-

skich agentów. To oręż w walce z kno- waniem wszystkich wrogów Polski i Łudowej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym — za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ocalonym z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskre-

szeniu Warszawy z ruin i zgłuszeniu wojennych.

Ogromne doświadczenie partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu, w wieloletnich zagadnieniach rozwoju Polski Łudowej — pomogły naszej partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społecznych - gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnianie nauki Lenina i Stalina, opanowanie jej przez polską klasę robotniczą daje partii naszej rękojmię dalszych osiągnięć w budowie Polski Socjalistycznej, rekojmię wychowania całego narodu w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Dając wyraz uczuciom, ożywiając wszystkich ludzi pracy w Polsce, Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

1) UCZCIC 70-LECIE URODZIN TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA PRZEZ ZAZNAJOMIENIE CAŁEJ NASZEJ PARTII I KLASY ROBOTNICZEJ Z ŻYCIEM I WALKĄ WIELKIEGO WODZA I NAUCZYCIELA MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, Z JEGO WKŁADEM W ROZWÓJ NAUKI MARKSIZMU-LENINIZMU, ZNAJOMOŚĆ DZIEŁA I WALKI TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA PODNIESIE POZIOM IDEOLOGICZNY PARTII I KLASY ROBOTNICZEJ, BĘDZIE OGROMNĄ POMOCĄ W WYCHOWANIU I KSZTAŁTOWANIU DZIAŁACZY NOWEGO LENINOWSKO-STALINOWSKIEGO TYPU, NIEUSTRASZONYCH W WALCE O POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ, NIEROZDIELNIE WIAZANYCH Z LUDDEM, NIEUBŁAGANYCH WOBEC WROGÓW LUDU.

2) PODJĄC INICJATYWĘ POWOŁANIA POD PRZEWODNICTWEM PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTY OGÓLNOKRAJOWEGO KOMITETU OBCHODU 70-LECIA URODZIN JÓZEFA STALINA — NIEZŁOMNEGO SZERMIERZA WIECZYSTY PRZYJAŹNI NARODÓW ZSRR I POLSKI, CHORAŻEGO ŚWIATOWEGO OBOZU OBRONÓW POKOJU, WOLNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI.

Powszechnie oburzenie, demonstracje i strajki z powodu haniebnych wyroków w USA i Australii

RYM (PAP). — „Unita” komentując haniebny wyrok na przywódców komunistycznych w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, iż przypomina on wyroki trybunału specjalnego, działającego we Włoszech za czasów Mussoliniego. Wyrok na amerykańskich przywódców komunistycznych — pisze „Unita” — jest zarazem wyrokiem na „demokrację” kół rządzących USA.

PARYŻ (PAP). — Demokratyczna opinia publiczna we Francji zareagowała z głębokim oburzeniem na wyrok sądu nowojorskiego w procesie przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej. „L'Humanite” stwierdza, że 12 przywódców komunistycznych w Stanach Zjednoczonych skazano za to, że jedynie, że są zwolennikami idei politycznych, które nie podobają się Fordowi, Rockefellerowi, Trumanowi i innym magnatom amerykańskim.

Pełna mobilizacja wszystkich demokratów i patriotów do walki o obronę swobód demokratycznych i pokoju będzie jedyną godną odpowiedzią na politykę imperialistów amerykańskich i ich zwolenników we Francji.

WIEDŃ (PAP). — Dziennik „Oesterreichische Volkstimme” komentując wyrok na amerykańskich przywódców komunistycznych, stwierdza, że imperializm amerykański, skazując wybitnych działaczy postępowych, zdemaskował się jako spadkobierca faszystowskich przestępstw. Wyrok ten jest wyznacznikiem całej cywilizowanej ludzkości, jest brutalnym atakiem na zagwarantowane konstytucją prawa narodu.

PROTEST DZIENNIKARZY

Związek dziennikarzy czechosłowackich wystosował telegram do minister

stwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, do związku dziennikarzy amerykańskich oraz na ręce sędziego Medyny, protestując przeciwko skazaniu naczelnego redaktora dziennika „Daily Worker” J. Gatesa oraz innych wybitnych działaczy Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

Również sekretariat generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy przesłał do ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych ostry protest przeciwko wyrokowi na redaktora dziennika „Daily Worker” J. Gatesa.

KLASA ROBOTNICZA USA WALCZY O WOLNOŚĆ SWOICH PRZYWÓDCÓW

NOWY JORK (PAP). Akcja, przedsięwzięta w obronę skazanych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, zatacza coraz szersze kręgi.

Na konferencji nadzwyczajnej kierowników rozmaitych lokalnych oddziałów związków zawodowych w Nowym Jorku utworzony został międzyzwiązkowy komitet walki o uwolnienie skazanych przywódców.

W Bostonie cały szereg działaczy oświatowych oraz księży ogłosił protest przeciwko wyrokowi, „stanowiącemu zamach na prawa demokratyczne”.

W Hudson ludność pracująca wystosowała pismo do prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych, w którym stwierdza, że przedsięwzięta przez reakcję „nagonka antykomunistyczna” godzi w elementarne prawa obywateli Stanów Zjednoczonych.

Nowe władze Stronnictwa Demokratycznego

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w dniu 22 października b.r. nastąpił wybór nowych władz Stronnictwa.

Centralny Komitet:

Prezes — Wacław Barcikowski, wiceprezesi: Jan Rabanowski, Jerzy Jackiewicz, Eugenia Krassowska, sekretarz generalny — Leon Chajin.

Komitet Polityczny CK SD:

Wacław Barcikowski, Leon Chajin, Jerzy Jackiewicz, Maria Jaszcukowska, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Stanisław Kulczyński, Zygmunt Moskwa, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Faustyn Szejtka.

Kto następny?

Mayer również poniósł fiasko

PARYŻ (PAP). Rene Mayer zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu francuskiego i w niedzielę nad ranem zakomunikował o swej decyzji prezydentowi republiki Vincent Auriolowi. Prezydent rozpoczął niezwłocznie trzecią podługą obecnego kryzysu serię rozmów w poszukiwaniu nowego kandydata na premiera, odbywając przede wszystkim długie narady z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, Herriotem.

Bezpośrednią przyczyną rozbicia się rokowań Rene Mayera było nieosiągnięcie porozumienia z socjalistami w sprawie podziału tek. Socjaliści nalegali zwłaszcza na przyznanie teki ministra pracy członkowi SFIO Danielowi Mayerowi.

W kołach politycznych, które były podporą ostatnich rządów francuskich i pragną wyłonić nowy podobny rząd, panuje wielka konsternacja. Stwierdza się, że dotychczasowa większość parlamentarna znalazła się w impasie. Radykałi, członkowie MRP i socjaliści zgodzili się wprowadzić dwukrotnie co, do osoby premiera (Moccha i Rene Mayera), ale nie zdołali się porozumieć w sprawie udziału w gabinecie koalicyjnym.

Krają pogłoski, że prezydent republiki nosi się z zamiarem powierzenia misji utworzenia rządu Herriotowi, ale tylko w tym celu, by Herriot przygotował grunt do rozwiązania parlamentu i rozpisania w bliskiej przyszłości nowych wyborów.

Rozwój akcji za utworzeniem rządu Jedności Demokratycznej we Francji

Do Paryża nadchodzą nadal wiadomości o akcji mas pracujących, domagających się utworzenia rządu jedności demokratycznej. Akcja ta rozwija się w formie krótkotrwałych strajków protestacyjnych oraz uchwał, kierowanych na ręce prezydenta republiki. W kampanii biorą udział pracujący bez względu na przynależność związkową.

W departamencie Doubs zanotowa-

no krótkotrwałe strajki protestacyjne wśród robotników przemysłu metalowego i włókienniczego. W sobotę o godzinie 11 rano wszyscy pracujący tego departamentu przerwali solidarnie pracę.

W Tours i Nantes strajkowało kilka tysięcy robotników. W departamencie Alpes Maritimes do akcji protestacyjnej robotników przyłączyli się rzemieślnicy, drobni kupcy i przemysłowcy.

Nie chcemy orderów nadanych przez zdrajców obozu demokracji i pokoju Polscy mężowie stanu zwracają ordery tytowskie

Szereg wybitnych osobistości polskich, posiadających odznaczenia nadane w swoim czasie przez obecny rząd FLRJ, zwróciło je ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie, motywując ten krok tym, że rząd FLRJ, który przeszedł do obozu podżegaczy wojennych, uprawia politykę wrogą Polsce i jej sojusznikom.

Wśród osobistości, które zwróciły odznaczenia jugosłowiańskie, znajdują się m.in.:

Marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałkowie — Szwalbe, Zambrowski i Barcikowski, członek Rady Państwa prezes NIK, generał Witold — Jóźwiak, premier Cyrankiewicz, wicepremierzy: Minc i Korzycki; ministrowie: Marszałek Żymierski, Radkiewicz, Dąbrowski, Rusinek, Sychalski, podsekretarz Stanu — Berman, szef sztabu gen. broni Korczyński, wiceministrowie — gen. broni Popławski, gen. bryg. Jaroszewicz, wiceprezes NIK Gomułka.

Tito należy do Amerykanów

Jeśli ktokolwiek mógł jeszcze mieć jakiegoś wątpliwości co do charakteru i polityki tytońskiego, to wątpliwości te musiały rozwiać ostatnie machinacje tego „rządu” na forum ONZ. Nie chcemy tu powtarzać historii gry ukartowanej między Ameryką a tytońskimi o zawładnięcie w Radzie Bezpieczeństwa miejscem, które według Karty ONZ i przytłaczającej opinii należało się Czechosłowacji, jako przedstawicielce krajów demokratycznych. Pragniemy tu zwrócić uwagę na same „wybory”, na samą grę słowną.

Nie było to widowisko, gdy jeden po drugim wstawali „przedstawiciele” Hondurasu, Filipin i inne podobne im marionetki amerykańskie i oddawali swój głos na Tito. Nie mówiąc, nie składając żadnych deklaracji, stwierdzali oni samym aktem głosowania: Tito jest przy nas, Tito amerykański, Tito jest członkiem naszego towarzystwa.

Czy potrzebne są jeszcze jakieś wyjaśnienia, czy sam fakt bezprawnego przeobrażenia bełgradzkiego obozu i strajki do Rady Bezpieczeństwa przy pomocy amerykańskiej maskiny do głosowania nie jest krzywdzącym dowodem, komu służy tytońska zgraja?

A teraz inny fakt. BBC doniosło, że Jugosławia zaoferowała 1500 ton pszenicy dla uchodźców arabskich w Palestynie. BBC podało, że jest to rzecz wyjątkowa, gdyż Jugosławia sama cierpi na brak żywności. W ten skromny sposób określa rozgłoszona londyńska głód panujący w Jugosławii, gdzie jedynym przydatnym żywności, jaki otrzymała ludność pracująca, to 300 gramów chleba z kukurydzy dziennie. Po co więc rząd tytoński oddaje w takiej sytuacji 1500 ton pszenicy? Jest to przedmiot dla arabskich państw za to, że go

sowały na kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa.

Przytoczmy teraz fakt z innej dziedziny, dobrze obrazujący stosunki tytońskie z Anglosasami. Ta sama rozgłoszona londyńska doniosła, że z listy fabryk niemieckich, przeznaczonych do demontażu, skreślona została fabryka granatów w Bochum. Fabrykę tę miała otrzymać Jugosławia. Obecnie Jugosławia, w porozumieniu z władzami brytyjskimi, zrezygnowała z tej fabryki w zamian za stalowe płyty, które umożliwią Jugosławii wybudowanie podobnej fabryki na swoim terytorium. Jak widać, między tytońcami a ich mocodawcami panuje kompletna harmonia. Doskonale się nawzajem rozumieją i bez trudu dogadują się we wszelkich brudnych transakcjach.

Światowa opinia demokratyczna wyraża odpowiednie wnioski z faktu stoczenia się rządu tytońskiego do roli narzędzia agresywnej polityki amerykańskiej. Wnioski takie wyciągnął Światowy Komitet Kongresu Obrótców Pokoju, który postanowił nie dopuścić do obrad Komitetu przedstawicieli tytońskich.

W rezolucji, uchwalonej przez Komitet, znajdujemy takie stwierdzenia: „Rząd jugosłowiański... przeszedł zdecydowanie do obozu podżegaczy wojennych i prowadzi oszczerczą propagandę przeciwko krajom broniącym pokoju”. I dalej: „Setki milionów ludzi znalazły się w obozie przeciwników rządu jugosłowiańskiego”. Wśród tych setek milionów są również narody Jugosławii; znajdujące się pod strasznym jarzmem gestapowskiego reżimu tytońskiego i walczące o zrzucenie tego reżimu.

Podła banda tytońska ma przyjaciół i protektorów tylko wśród wrogów pokoju. Cała postępową ludność odwraca się od niej ze wstrętem i obrzydzeniem.

Dziś rozpoczyna pracę Wojewódzka Szkoła Partyjna

Uzbroimy słuchaczy w oręż marksizmu-leninizmu

Z fabryk i pól-po wiedzę dla dobra mas ludowych

Kierownik Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Behcicki o planach i zadaniach Szkoły

— Jakże zadania stawia przed sobą kierownictwo Szkoły? Takie zadania. — Jakże postawiła przed nami Partia: uzbroić słuchaczy naszej Szkoły w teorię marksizmu - leninizmu i nauczyć ich posługiwać się tą teorią w codziennej pracy i walce dla socjalizmu i o socjalizm.

— Nasza Szkoła jest nastawiona na przygotowanie dla aparatu partyjnego odpowiedniego aktywu gminnego i t. j. sekretarzy Komitetów Gminnych, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych przy PGR-ach, Ośrodkach Maszynowych, sekretarzy Podstawowych Organizacji przy zakładach pracy a także instruktorów powiatowych i miejskich. Zadaniem Szkoły jest zaopatrzenie słuchaczy w podstawowe zagadnienia marksizmu - leninizmu, wzbogacenie wiedzy ogólnej z różnych dziedzin — przyrody, geografii, ekonomii politycznej, historii powszechnej i historii międzynarodowego ruchu robotniczego, historii WKPB, historii narodu polskiego i polskiego ruchu robotniczego. Zapoznamy słuchaczy również z materializmem dialektycznym i historycznym. Położymy nacisk na zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne Polski Ludowej, poświęcimy dużo miejsca nauce o Partii i zagadnieniom organizacyjnym. Oprócz wiadomości teoretycznych, słuchacze nasi muszą zdobyć umiejętność praktycznego wykorzystywania zdobytych wiadomości i umiejętność rozwiązywania konkretnych zagadnień życia codziennego. Celem naszym jest wychowanie słuchaczy na przodujących pod każdym względem i oddanych Partii, zdyscyplinowanych, bojowych członków. Szkoła stawia sobie za zadanie zaopatrzyć czujność klasową słuchaczy, którzy uzbrojeni w teorię marksizmu - leninizmu potrafią strzec czystości szeregów Partii. Chcemy słuchaczy uzbroić w bogate doświadczenie przodującej w międzynarodowym ruchu robotniczym Partii, jaką jest WKPB, aby potrafili walczyć o słuszną linię Partii.

Towarzysz Behcicki mówi nam następnie o metodach i formach szkolenia, jakie w szkole będą stosowane. — Główną formą szkolenia będą u nas wykłady i pogadanki. Dużo czasu przeznaczamy na pracę samodzielną, które umożliwią słuchaczom lepsze przyswojenie i pogłębienie wykładów, a równocześnie rozwinięcie ich umiejętności w dalszej samodzielną pracę nad sobą. Na ćwiczeniach seminaryjnych, których zadaniem będzie powtarzanie i wyjaśnianie wykładów, będziemy mieli możliwość sprawdzać, jak został przyswojony przez słuchaczy materiał wykładowy, a jednocześnie będziemy uczyli słuchaczy referowania zagadnień i dyskusowania.

Ćwiczenia odbywać się będą w 4 grupach pod kierunkiem doświadczonych asystentów. Każdą tygodnią będą się odbywały tzw. prasówki, a dążąc będziemy do tego, aby nie stały się one tylko suchym przeglądem wydrzeń, lecz ich ścisłą analizą, przeprowadzaną z marksistowskiego punktu widzenia. Zwracając będziemy uwagę, na wyrobienie zdolności w znajdowaniu wzajemnego związku zachodzącego między wydarzeniami.

...ŻEBY BYĆ RZECZYWISTIE CZŁOWYM ODDZIAŁEM, PARTIA MUSI BYĆ UZBROJONA W TEORIĘ REWOLUCYJNĄ, W ZNAJOMOŚĆ PRAW RUCHU, W ZNAJOMOŚĆ PRAW REWOLUCJI

JOZEF STALIN

— Czy nie sądzicie, że słuchacze Szkoły Partyjnej, oderwani przez okres 5 miesięcy od pracy zawodowej i organizacyjnej, będą mieli pewne trudności w pełnieniu odpowiedzialnych obowiązków partyjnych po zakończeniu Szkoły?



Tow. Edward Filipowski z Ostrowca

— Tego się nie obawiamy. Nasi słuchacze nie będą odbywać się od bieżącej pracy partyjnej. Każdemu słuchaczowi zostanie przydzielona organizacja partyjna, w której będzie się

le pracował. Słuchacz będzie żył życiem tej organizacji i będzie przekazywał jej zdobywane w Szkole wiadomości. Nasi słuchacze będą pomagali organizacjom podstawowym w rozwiązywaniu ich codziennych zadań. W ten sposób będzie się odbywało powiązanie teorii z praktyką. Praca w terenie odbywać się będzie na podstawie ścisłej współpracy z Wydziałem Organizacyjnym KW. W ramach nauki o Polsce Współczesnej, będziemy organizować wycieczki do fabryk,



Tow. Behcicki kierownik szkoły

urzędów, majątków PGR i Ośrodków Maszynowych, aby zapoznać słuchaczy z różnymi metodami i rodzajami pracy.

W pracy umysłowej konieczne jest również pewne odprężenie. Poza tym potrzebne jest podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego słuchaczy. Udośćnimy naszym słuchaczom obejrzenie najwartościowszych filmów i sztuk w teatrze. Przewidujemy zwie-

W NAUCE NIE MA UTARTYCH, ŁATWYCH DRÓG I TEN TYLKO MOŻE DOTRZEĆ DO PROMIENNYCH SZCZYTÓW, WIEDZY, KTO NIE ZWAŻAJĄC NA TRUD I ZNOJ — WSPINA SIĘ PO JEJ CIERNISTYCH SCIEŻKACH.

KAROL MARKS

Wiadomościami nabytymi w szkole będziemy się dzielić ze swymi towarzyszami pracy

Co mówią słuchacze Szkoły o swojej pracy dotychczasowej i planach na przyszłość

Siedzi z nami w pokoju „ich czwórka” — ona — aktywistka ZMP z „Częstochowy” — oni murarze ze Starchowic, przodownik pracy z hut w Skarżysku i młody rolnik — wiejski działacz partyjny.

Przyjechali do Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej jak i inni kursanci — i przez 5 miesięcy razem będą wyrównywać swoje braki, podnosić świadomość, by móc po tym — już osobno — pójść w teren, zasobni w teorię marksistowsko - leninowską,

O swoich dotychczasowych brakach w pracy, wynikających z niedostatecznego opanowania teorii marksizmu - leninizmu, o brakach w pracy mówią pozostali:



Tow. Piotr Sawczuk ze Starchowic i tow. Jan Bakalarz z Dobromierza (pow. Włoszczowa)

tow. Barbara Remieszko z ZMP i tow. Sawczuk, uczestnik Rewolucji Listopadowej i tow. Jan Bakalarz, sekretarz gminnej organizacji partyjnej ze wsi Dobromierza. Twierdzi on — że rola sekretarza gminnego jest dużo trudniejsza, niż sekretarza organizacji zakładowej ze względu na rozbieżność członków koła gminnego w terenie, no i słaby dotychczasowy aktywność. Wymaga to od sekretarza dużo większych umiejętności.

— Jestem pewien — mówi tow. Bakalarz, że właśnie w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej braki swoje wyrównam. Dotychczas pomocą w mojej pracy były gazety, broszury, a szczególnie „Życie Partii”, z którego to czerpałem wzory, jak należy dobrać organizować robotę. Kształciłem się sam, jak tylko mogłem, ale — wiecie — to wszystko było mało. Dopiero teraz w szkole zdobędę to, czego mi brak — teorię. Zupelnie inaczej zorganizuje potem koło gminne, gdyż wracam do niego z wiedzą. Bakalarz i przez dobrze dobrane referaty, przez wykładanie na przykład

Zjechali się do Kielc z całego województwa. Pożegnali rodziny i towarzyszy, rozstali się nie bez żalu z warsztatami pracy, by dziś zasiąść w ławkach Szkoły. — Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Spotkali się ze sobą towarzysze do niedawna rozrzućeni na terenie 11 powiatów i 6 miast przemysłowych. Spotkali się z sobą dawni członkowie KPP i lewicy PPS, żołnierze Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich — złączeni w jedną, silną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Z fabryk i pól, z biur i kopalń, z hut i kolejowych warsztatów — przyszli do Szkoły Partyjnej po wiedzę dla siebie, po wiedzę dla mas.

Pochodzenie społeczne słuchaczy? — 76 słuchaczy legitymuje się pochodzeniem robotniczym, 32 — chłopskim, 1 — inteligentem.

Stan majątkowy? — 7 słuchaczy po

Można odtworzyć trud samouków walcących się pisać na drzewach w ziemię wrostłych chałup (bo na papierze nie było pieniędzy w matczynej kieszeni).

Można utrzymać między wierszami cyrorysów mękę długich lat spędzonych za kratami sanacyjnego więzienia. Można utrzymać tych, którzy własnym trudem dźwignęli się na wyższy poziom świadomości klasowej i wyprowadzili walkę uciśkowi, nędzę i krzywdzie.

Zyciorysy mówią o walce z najzłotym hitlerowskim trybem życia. Słuchacze Szkoły Wojewódzkiej, którzy dojrżeli w ogniu walk partyjnych i tych starszych — którzy dojrżeli w walce z rodzinnym faszyzmem, a po tym stanęli obok młodych w jednym szeregu z nimi, aby służyć im na dą i doświadczeniem w walce z wrogiem, w budowaniu zębów nowego, lepszego życia.

Skład społeczny słuchaczy Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Kielcach to nie tylko wielorubkowy wykaz podsumowaniem wszystkich danych dotyczących słuchaczy. Ten skład społeczny — to gwarancja, że ze Szkoły wyjdą aktywiści jeszcze bardziej świadomi swych zadań i obowiązków, to gwarancja — że wśród słuchaczy nie ma ludzi obcych klasowo i ideologicznie, że wśród nich znaleźli się tylko najlepsi



Tow. Barbara Remieszko z Częstochowy

si spośród wielu kandydatów zgłoszonych na szkołę.

Większość słuchaczy nie ukończyła żadnego kursu szkolenia ideologicznego. A jednak, ogólny poziom wyrobienia organizacyjnego i świadomości ideologicznej słuchaczy — jest wysoki. Co się na to złożyło?

W wielu — praktyka walki toczącej się wrogiem klasowym zastępowana chwilowo znajomością teorii tej walki. W wielu — brak systematycznego szkolenia zastąpiło w pewnym stopniu praktyczne doświadczenie i praca w aparacie partyjnym. U wszystkich zaś razem wziętych — poważną rolę w rozwoju ich świadomości odegrał silnie rozwinięty instynkt klasowy.

Ten instynkt rozwijała i kształciła często nieswiadomość — rodzina robotnicza i chłopska. Gdy jeszcze nie dobiegła szczytów nurtem do robotniczej dzielnic i wsi literatura marksistowska — umysły robotników i chłopów kształciły opowiadania o czasach przeszłych, o pierwszych strajkach robotników fabrycznych i pierwszych szulenicach, na których ginęli robotnicy i chłopcy za swoją wspólną sprawę.

Nie pisana historia ucząca nienawidzi do uciśku i wyzysku człowieka przez człowieka, ucząca umiłowania tego, co się zrodzi z trudu, świadomości, walki i pracy — była dla słuchaczy pierwszym ogniwem świadomości klasowej.

Gdy rozmawiałem ze słuchaczami Szkoły Wojewódzkiej — pytałem, jak się zawiązała, że znaleźli się w tej Partii — wielu odpowiadało: naszym matkom i ojcom. Ich opowiadaniem o walce z panami, ich potęgą dźwignięcia się z nędzy i upodlenia. A potem — rosła już świadomość codziennej walki z wrogiem. Długo stała się ona w pracy zwycięskiej z wyzwoleńców z jarzma kapitalistycznego i dla tych, którzy jeszcze z jarzma się nie wydobyli. Tu w Szkole — rządy lepiej teorii i strategii walki o socjalizm. Jesteśmy nieuczni. Jesteśmy siłą wytrwaną. Jesteśmy tymi, którzy ludzie — robotnicy, chłopcy, rolnicy i pracownicy umysłowi.

R. Grzywacz

NACZELNE ZADANIE NOWEGO ETAPU — TO PRZED WSZYSTKIM PODNIESIENIE ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ I IDEOLOGICZNEJ PARTII, KLASY ROBOTNICZEJ I MAS PRACUJĄCYCH. ZJEDNOCZONA PARTIA WNIOSŁA NA WYŻSZY POZIOM I POGŁĘBIŁA SWĄ PRACĘ W DZIEDZINIE GRUNTOWEGO PRZYSWOJENIA SOBIE ZASAD MARKSIZMU - LENINIZMU I UCZYNIŁA WSZYSTKO W KIERUNKU SYSTEMATYCZNEGO WYCHOWANIA MAS PRACUJĄCYCH W DUCHU TEJ IDEOLOGII.

BOLESŁAW BIERUT

Październik

24

poniedziałek

PROGNOZA POGODY

Po mglistym ranku pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura dniem do 18 st. C. nocą około 5 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowo zachodnich.



TEATR WIELKI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY — nieczynny.
TEATR POWSZECHNY — nieczynny



„Wolność” Kościuszki 1/5. — „Opowiesć o prawdziwym człowieku” godz. 18.30, 19.30, 20.30.

„Tęcza” i Aleja 12. — „Opowiesć o prawdziwym człowieku” — godz. 19.18.00, 20.00.

„Baltyk” Armii Ludowej 14/16 „Złoty Róg” godz. 16.00., 18.00, 20.00



Z Szostakiewicza — pl. Daszyńskiego go 6.
A. Włoszński — 7-Kamieniec 27.
K. Lambke — Raków, Towiańskie-go 1.



23-33, 23-45 Pogotowie PCK.
22-22 Miejska Zawodowa Straż Pożarna.
23-74, 15-23, 22-80 Stacja Kolejowa.
10-65 Memenda M. O.



Polska YMCA
na nowych drogach rozwoju

W lokalu Polskiej YMCA — odbyło się w dniu 20 b.m. zebranie członków Polskiej YMCA, poświęcone omówieniu projektu nowego statutu, który będzie przedmiotem obrad walnego zjazdu delegatów w Warszawie w dniach 22 i 23 bm. W obradach wziął udział I-y sekretarz KM PZPR tow. Pilawka.

Mimo zasług Polskiej YMCA na polu krzewienia kultury fizycznej w okresie międzywojennym, oraz pomocy charytatywnej w czasie okupacji, po odzyskaniu niepodległości, w chwili obecnej organizacja ta nie nadąża za nurtem życia Polski Ludowej. Nowy statut przewiduje, że Polska YMCA przyjmie nazwę Stowarzyszenie Pracy Społecznej „Ogniw”, przy czym terenem jej działalności będzie wyłącznie obszar Polski.

Głównymi zadaniami Stowarzyszenia „Ogniw” będzie zakładanie i prowadzenie kursów zawodowych i oświatowych (zgodnie z wytycznymi zainteresowanych władz centralnych), urządzanie aktualnych wykładów i odczytów na tematy z życia Polski Współczesnej, ścisła współpraca z organizacjami młodzieżowymi — ZMP, ZAMP, ZHP i SP, pomoc w upowszechnianiu kultury fizycznej we wszystkich jej dziedzinach, organizowanie obozów i wycieczek, organizowanie koncertów, przedstawień, seansów filmowych, wieczorów dyskusyjnych, zakładanie bibliotek i czytelni, prowadzenie zakwaterowania i wyżywienia członków.

Członkami Stowarzyszenia będą zarówno osoby fizyczne jak i prawne. Członkami mogą być wszyscy związkowcy, członkowie ZMP, ZAMP, ZHP, SP, ZSCH, TPD i organizacji sportowych, wskazanych przez Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Po referacie na temat przemian ideowych i organizacyjnych Polskiej YMCA, wywiązała się dyskusja, w rezultacie której powzięto jednomyślną uchwałę, upoważniającą delegata do głosowania na XXI zjeździe delegatów w Warszawie za uchwaleniem nowego statutu.

Praca robotników ZOM-u podnosi stan sanitarny miasta i zaoszczędza cenne surowce dla przemysłu

Akcja zbierania odpadków winna być akcją społeczną

Przed dwoma miesiącami Częstochowa toniła jeszcze po prostu w śmieciach, które nie wywożone od dłuższego czasu zagrażały zdrowiu mieszkańców. Psujące się odpadki stanowiły skupiska bakterii chorobotwórczych. Zobowiązane do wywozu śmieci prywatne przedsiębiorstwo lekceważyło zdrowie mieszkańców 120-tysięcznego miasta. Mimo licznych interwencji sytuacja nie ulegała poprawie. Władze sanitarne były bezsilne.

Z inicjatywy Miejskiej Rady Narodowej przeprowadzona została społeczna akcja oczyszczania miasta.

Robotnicy, pracownicy umysłowi, młodzież — pracowali bezinteresownie, miasto zostało doprowadzone do porządku, ale była to tylko akcja dorywcza, jednorazowa, która nie mogła w zupełności rozwiązać zagadnienia. W tych warunkach Zarząd Miejski postanowił utworzyć przedsiębiorstwo samorządowe, które stale zajmowałoby się utrzymaniem czystości.

Powołano Zakład Oczyszczania Miasta, który przystąpił do pracy mimo, że nie miał początkowo wyposażenia i taboru.

Energiczne jednak kierownictwo szybko uporowało się z trudnościami. Dziś pracuje stale 14 wozów, które systematycznie wywożą śmieci.

Sytuacja jeszcze nie jest dostatecznie opanowana, ale należy stwierdzić, że stan sanitarny miasta jest o wiele lepszy. ZOM usprawni jeszcze bardziej pracę po nadejściu taboru tj. 2 samochodów do bezpyłowego wywożenia śmieci i oraz polewaczek i wozów transportowych.

Praca ZOM-u nie jest łatwa — trzeba wywieźć miesięcznie około 2000 m. sześć. śmieci, to jest przeszło 100 ton. Robotnicy otrzymali obecnie wszelkie możliwe udogodnienia. Poprawiono znacznie wynagrodzenie i obecnie robotnik zarabia około 50 proc. więcej niż za czasów „prywatnej inicjatywy”. Codziennie wydaje się robotnikom ciepłe mleko, dostarczono ubrań ochronnych i butów. Miasto zostało podzielone na rejony i to pozwala na systematyczne docieranie do każdej posesji w określonym czasie.

„Naszym dążeniem jest — mówi dyr. Grodzicki — aby codziennie wywozić śmieci z każdej większej posesji, ale to pociąga za sobą dodatkowe trudności. Dozorcy domów musieliby

wystawiać kosze ze śmieciami na ulicę, a to na razie nie jest możliwe.

„Zdajemy sobie sprawę jak wiele cennych odpadków marnuje się codziennie i dlatego staramy się zorganizować ich wykorzystanie.

Na zyspekach śmieci budujemy przewidywane sortownie, gdzie żelazo, kości, szkło, odpadki gumowe itp. będą wybierane i po wysortowaniu oddawane do dyspozycji fabryk. Na razie będzie to miało charakter eksperymentalny i nie znamy ilości marnujących się odpadków, ani ewentualnych

korzyści, które z tego tytułu ZOM może osiągnąć, ale mamy nadzieję, że nasze usiłowania i przewidywania okażą się słuszne.”

Rzeczą niezmiernie ważną jest wykorzystanie odpadków papierowych, których wielkie ilości do tej pory się marnowały. Szczególnie hurtownie, domy towarowe i sklepy nie zwracały uwagi na możliwość wykorzystania odpadków papieru. Obecnie wprowadzamy dla tych przedsiębiorstw obowiązek gromadzenia resztek opakowań, resztek papieru itp. co pozwoli oddać do dyspozycji naszego przemysłu papierniczego znaczne ilości cennego surowca.

Młodzież w Miesiąc

Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 15 bm. odbyła się uroczysta akademii w Państwowej Szkole Pracy Społecznej w Częstochowie, zorganizowana przez Koło Szkolne ZMP w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na uroczystość przybył m. in. Prezydent Miasta Kucharszewski.

Kol. M. Kwoczała z III klasy wygłosił referat p. t. „Związek Radziecki jako Ostoja Pokoju”.

W części artystycznej deklamowano wiersze „Pieśń październikowa”, „Braterstwo”, po czym orkiestra Szkoły Zawodowej wykonała pieśni radzieckie.



WIECZOROWA SZKOŁA
PARTYJNA

Przy Dzielnicy „Śródmieście” PZPR została otwarta 9-miesięczna wieczorowa szkoła partyjna. Słuchaczami są zaawansowani aktywiści partyjni — wykładowcami tow. tow. Fuks, Janikowski i Szymczyk. Starostą wybrano tow. Gruszkę.

Kierownictwo Wydziału Szkoleniowego KM PZPR uważa tę placówkę szkoleniową za wzorową i stawia za przykład innym ośrodkom. Wykłady i dyskusje stoją na wysokim poziomie.

Dnia 25 b. m. odbędzie się zebranie podstawowych organizacji partyjnych w następujących zakładach pracy:

„Zjednoczenie Kopalni — godz. 16.

Bankowcy — godz. 15.30.

Huta „Częstochowa” — umysłowi — godzina 15.

„Stradom” — egzekutywa CPN — godzina 15.

SOK — Komitet Kolejowy — godzina 13.30.

200 procent normy w Liceum Mechanicznym

Koło Szkolne ZMP i Junacy Hufca S. P. Nr 3 przy Liceum Mechanicznym w Częstochowie w dniu 2.X.49 powzięli uchwałę ku uczczeniu Święta Pokoju, że ich odpowiedzi na zakusy podlegaczy wojennych i imperialistów anglo - amerykańskich będzie wzmożona praca tak w szkole jak i w pracach dorywczych.

W miesiącu październiku hufiec „S. P.” Nr 3 osiągnął 121 proc. normy przy pracach na strzelnicy Wojska Polskiego i przy pracach kreslarskich w sztabie pułku. W pracy brało udział 486 junaków, przepracowano 589 junakodniówek.

Towarzystwo Miłośników Astronomii

organizuje cykl odczytów

Staraniem Tow. Miłośników Astronomii zorganizowano w dniu 21 b.m. pierwszy z cyklu poświęconego astronomii, wykład prof. Seirieda dyrektora Obserwatorium Astronomicznego w Częstochowie, p. t. „Budowa wszechświata”. Wykład wzbudził duże zainteresowanie.

Następny z tego cyklu wykład p. t. „Ziemia jako ciało niebieskie” odbędzie się w dniu 25 b.m. o godz. 19.00 w sali Polskiej YMCA.

Z obrad wojewódzkiego zjazdu TB

Troska o warunki nauki, o zdrowie i wychowanie ideologiczne podstawą rozszerzonej działalności Tow. Burs i Stypendiów

W Kuratorium Okręgu Szkolnego kieleckiego odbył się w dniu wczorajszym wojewódzki zjazd delegatów Towarzystwa Burs i Stypendiów, w którym udział wzięli przedstawiciele Zarządu Głównego TBS wiceprezes tow. Milas i kier. wydziału organizacyjnego Moritz, wiceprzewodniczący WRN tow. Lubecki, prezes zastępcy Zarządu ob. Wiktor, Kurator ob. Masztalerz, przedstawicielka KW PZPR tow. Ojdanowa, przewodniczący ZW ZMP Wojtas, delegaci ZNP ORZZ i inni.

Po zagaleniu obrad przez ob. Wiktora, referat na temat projektu nowego statutu TBS wygłosił tow. Moritz (ZG TBS), następnie sprawozdanie z działalności w woj. kieleckim za rok szkolny 1940/49 złożył ob. Misłorek.

Projekt nowego statutu, który będzie przedmiotem obrad krajowego zjazdu TBS w grudniu br. w Warszawie, przewiduje znaczne rozszerzenie działalności. Objęcie ona nie tylko — jak to było dotychczas — zagadnienia związane ze stworzeniem młodzieży szkolnej należytych warunków pracy, lecz również opiekę zdrowotną, a także ideologiczne wychowanie młodzieży. Przewiduje się utworzenie szesnastu TBS w Zakopanem, Szklarskiej Porębie i Solcach Zdroju. Wychowanie ideologiczne przez liczne kursy, będzie prowadzone przy ścisłej współpracy z ZMP i ZAMP.

W woj. kieleckim w ubiegłym roku szkolnym TBS udzieliło stypendiów na sumę ponad 9 milionów złotych dla blisko 260 chłopców i dziewcząt, przede wszystkim dzieci robotników, mało i średniorolnych chłopów.

Z kredytów samorządowych (WRN i Zarząd Miejski) zużyto na akcję stypendialną ponad 20 milionów złotych. Kuratorium rozdzieliło kredyty na te same cele z funduszy państwowych w wysokości 12 milionów miesięcznie. W województwie czynne są 3 bursy TBS, we Włoszczowej, Radomiu i Szydłowcu dla około 200 młodzieży. Przewiduje się w najbliższym czasie budowę bursy w Kielcach i wykończenie bursy w Klimonowie.

Nad referatami i sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja. Delegaci z zadowoleniem przyjęli plany rozszerzonej działalności Towarzystwa. Wypowiedzi cechowała głęboka troska o dobro młodzieży robotniczej i chłopieckiej, która w pierwszym rzędzie winna korzystać z najdalej idącej opieki i pomocy Towarzystwa. Delegaci zobowiązali się do dołożenia wszelkich starań celem zmobilizowania

środków materialnych i pomocy społeczeństwa dla zrealizowania nowych zadań Towarzystwa. Zdaniem mówców — przy pomocy postępowego nauczycielstwa Towarzystwo poprowadzi swą dalszą działalność w kierunku dalszej demokratyzacji polskiego szkolnictwa i dalszych postępów na drodze przebudowy jego struktury na korzyść dzieci robotników oraz mało i średniorolnych chłopów.

Po dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący — Kurator ob. Masztalerz, zastępca — tow. Lubecki, członkowie zarządu: tow. Feliks Nitka (ZNP) ob. Zofia Wojtas (ZSCH), Jerzy Wunderlich (ZMP), tow. Zbigniew Muciek (ORZZ), tow. Stefan Mizerski.

Dokonano również wyboru 10-ciu delegatów na Krajowy Zjazd TBS w Warszawie w dniu 17 grudnia br.

Złote gody małżeństwa Piedosów

Uroczystość 50-lecia zawarcia związków małżeńskich obchodzili w tych dniach małżeństwo Piedos, które wychowało 5-cioro dzieci. Są dziwi małżonkowie Franciszek i Maria Piedos liczą razem 148 lat (81 i 67). Jeden z synów Piedosów jest kierownikiem szkoły podstawowej w dzielnicy robotniczej Raków, drugi zawiadowcą stacji w Dyszkowie, trzeci zginął w czasie powstania warszawskiego. Córka jest nauczycielką Liceum Sienkiewicza w Częstochowie.

Robotnicy Huty «Częstochowa»

otrzymali pierwszy blok osiedla

W dniu wczorajszym odbyła się w Domu Kultury uroczystość przekazania I bloku osiedla robotniczego, robotnikom Huty „Częstochowa”. Do końca listopada oddane zostaną do użytku dalsze dwa bloki. Czwarty blok będzie przekazany w połowie grudnia.

W nowym bloku znajduje się 27 nowoczesnych mieszkań wyposażonych w łazienki. Zamieszkała w nich prądownicy pracy Huty „Częstochowa”. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznej, załogi Huty „Częstochowa” z jej przodownikami na czele i rzesze społeczeństwa częstochońskiego.

Reportaż z uroczystości zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego piśmiennictwa.

W setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina

W setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina zorganizowano w lokalu Polskiej YMCA uroczystą akademię. Po referacie prof. Edwarda Makoszy uczniowie Szkoły Muzycznej prof. Stefani Borkowskiej wykonali na fortepianie szereg utworów Chopina. Uczniowie Państwowego Liceum im. Romualda Traugutta deklamowali okolicznościowe utwory poetyckie. Na wniosek młodocianych wykonawców, doraznie zebrano na sali 2140 zł, które przeznaczone na Fundusz Stypendialny im. Fryderyka Chopina.

W trosce o mieszkania dla młodzieży akademickiej

W Częstochowie czynne są obecnie Wyższa Szkoła Administracyjno - Handlowa i Wyższa Szkoła Inżynierska, do których uczęszcza znaczna ilość młodzieży przyjezdnej. W związku z tym wyłania się konieczność zapewnienia tej młodzieży mieszkań. Doceniając wagę zagadnienia, władze samorządowe zwołały na dzień 25 b. m. godz. 9, konferencję, która zajmie się rozwiązaniem tego zagadnienia.

Inicjatywa ta powtórna została z wielkim uznaniem przez młodzież akademicką i społeczeństwo.

PPB nr. 8

otwiera stołówkę dla pracowników

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 8 prowadzące budowę osiedli robotniczych na Rakowie i przy ul. Sobieskiego przystąpiło do zorganizowania stołówki, co powitane zostało przez robotników ze zrozumiałym zadowoleniem.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Gwardia Wisła m strzem Polski w piłce nożnej Górnik i Garbarnia w I Klasie Państwowej

Po wczorajszej porażce Cracovii w Warszawie z Polonią kwestia mistrzostwa została definitywnie przesądzona. Zaszczytny tytuł zdobyła krakowska Gwardia Wisła, która na własnym boisku zremisowała z Ruchem 1:1. Kto zdobędzie tytuł wice-mistrza jest sprawą nadal otwartą. Do II-ligi spada ostatecznie Lechia gdańska.

Która z drużyn towarzyszyć będzie gdańszczanom trudno jest jeszcze przewidzieć. Indywidualnie tuż przed Polonią (Bytom), Legia i poznańska Warta. Dopiero ostatnia niedziela ligowa (6 listopada) rozstrzygnie, która z tych drużyn opuści szeregi I-ligi Państwowej. Zwraca uwagę wysokie zwycięstwo Kolejjarza nad Górnikiem (Szombierki), który przez pewien czas uchodził za jednego z kan-

dydatów do tytułu mistrzowskiego. Poniżej podajemy krótkie sprawozdania z wczorajszych rozgrywek w I-ligi Klasie Państwowej.

POLONIA (Bytom) — ŁKS 2:1 (2:1)

BYTOM. — Rozegrane w Bytomiu spotkanie o mistrzostwo I-ligi między ŁKS-em, a miejscową Polonią zakończyło się zasłużonym zwycięstwem

bytomiaków 2:1. Wynik meczu ustalony został już do przerwy ze strzałów Salika (z wolnego) i Wieczorka dla Polonii oraz Janeczka dla ŁKS-u.

Sędziował ob. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 10.000.

Gospodarze zagrali ambitnie i ofiarne nierzadko bardzo ostre tempo, którym zaskoczyli przeciwnika. Atak ŁKS-u cofnął się do defensywy i Polonia miała do przerwy wyraźną przewagę. W drużynie łódzkiej bardzo dobrze bronili Szczurzyński. Dwukrotnie łódzian uratowała poprzeczka od utraty bramki.

Po przerwie gra była nieciekawa. Polonia miała jeszcze kilka okazji do poprawienia wyniku. W ostatniej minucie gry Patkolo zmarnował jedyną okazję do wyrównania.

AKS — WARTA 3:2 (2:1)

CHORZÓW. — Ostatnie spotkanie na własnym boisku w tegorocznych mistrzostwach klasy państwowej rozegrał AKS z „poznańską Wartą” odnosząc ciężko wywalczony zwycięstwo 3:2 (2:1).

Sędziował ob. Jesionka z Krakowa. Widzów 5.000. Do przerwy wyraźna przewaga chorzowian. Po zmianie pół gra wyrównana z okresami przewagi Warty. Bramki padły w następującej kolejności: w 5 min. Skrzypniak zdobył prowadzenie dla „Warty” z podania Gendery, w 27 min. Wieczorek wyrównał dla AKS-u z rzutu karnego za rękę Cybińskiego. W 44 min. Wieczorek zdobył prowadzenie dla chorzowian, egzekwując drugi rzut karny,

podyktowany za rękę Grońskiego.

Po przerwie Januszek uzyskał w 15 min. trzecią bramkę dla gospodarzy, a na 4 min. przed końcem gry wynik ustalili Kacmarek. Mecz stał na stałym poziomie. W AKS-ie zupełnie awiodł atak, w którym junior Januszek nie wykazał kwalifikacji na miejsce w ligowym zespole. „Warta” grała chaotycznie i nieskutecznie. Najlepszym graczem AKS-u był Wieczorek, którego dzielnie sekundował Gajdzik, w Warcie wyróżnił się Skrzypniak.

KOLEJARZ — GÓRNIK 8:0 (4:0)

POZNAŃ. — Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo I-ligi pomiędzy poznańskim Kolejjarzem i Górnikiem (Bytom), zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny Kolejjarza w stosunku 8:0 (4:0). Bramki uzyskali Aniola 3, Czapczyk 2, Stoma, Kołtuniak i Wojciechowski — po jednej. Zawody prowadził wobec 6 tysięcy widzów Bukowski z Radomia.

Mecz rozegrany został w żywym tempie przy silnej przewadze drużyny poznańskiej, zwłaszcza w drugiej połowie. Górnik zagrali o wiele słabiej aniżeli przeciwko Warcie. Najlepszym w drużynie był Podeszła. Mimo 8 puszczonych bramek Jung w bramce zadowolili i kilkakrotnie bronili w najbardziej niebezpiecznych sytuacjach. W drużynie poznańskiej, prócz Kołtuniaka wszyscy zadowolili.

„GWARDIA” — RUCH 1:1 (1:0)

KRAKÓW. — W meczu o mistrzostwo I Ligi, Gwardia (Wisła) zremisowała z Ruchem 1:1 (1:0). Bramkę dla „Wisły” zdobył Giergiel, dla Ruchu — Kubicki. Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy. Widzów 20.000.

Wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn. „Ruch” miał lepszy atak, a „Wisła” lepsze formacje defensywne. Wyróżnili się w nich Flanek oraz b-cia Wapiennikowie. W Ruchu Cieślak, Alszar, Suszczyk i Bartyla.

Prowadzenie dla „Wisły” zdobył w 20 min. przed przerwą Giergiel, wyrównał w 25 min. po przerwie Kubicki, przy czym bramkarz „Wisły” — Jurowicz nie interweniował wcale w przekonaniu, że piłka idzie na aut.

LEGIA — LECHIA 3:0 (1:0)

W rozegranym dzisiaj w Gdańsku meczu piłkarskim o mistrzostwo I-ligi piłkarskiej Legia pokonała zdecydowanie Lechię 3:0 — odsuwając się tym samym od nieprzyjemnego końca tabeli. W wyniku porażki Lechia spada definitywnie z klasy Państwowej do II Ligi.

Polonia W. — Cracovia 2:1

Stal (Granat)
obejmuje prowadzenie w tabeli

STAL (GRANAT) — ZWIĄZKOWIEC 4:1 (2:0)
Granat odniósł w spotkaniu z Kazimierz Wielką cenne i zasłużone w pełni zwycięstwo. Gra toczyła się przez cały czas zawodów pod znakiem przewagi gospodarzy, była szybka i interesująca. Jednym z najlepszych graczy Granatu był doskonale broniący bramkarz Długosz. Pierwszy punkt zdobywając gospodarze w 13 min. ze strzału Kaprańskiego (główną). Następny punkt zdobywa w 28 min. Jóźwiak. Po przerwie w 20 min. Kleczko (Związkowiec) nie wykorzystując rzutu karnego, który pięknie broni Długosz. W 30 min. (po pauzie) Kopecki strzela trzeci punkt, po czym w pięć minut po tym Kleczko uzyskuje honorowy punkt dla swych barw. Ostatnia bramka dla gospodarzy jest dziełem Malika. Sędziował doskonale ob. Budzko z Kielc. Widzów ponad 3 tys.

Spójnia (Tęcza)
przedostatnia

KOLEJARZ — TĘCZA (SPOJNIA) 2:0 (0:0)

SKARŻYSKO (Tel. wł.). — Nowa, przykra porażka drużyny kieleckiej w Skarżysku. Do przerwy spóźnili się zdołali utrzymać wynik bezbramkowy. W wyniku przewagi gospodarzy po pauzie padają dwie bramki dla Ruchu, które zdobywają w 58 min. Rakowski, po czym w 73 min. Marczewski.

Sędziował ob. Skowroński ze Starachowic. Widzów ok. 1.000.

Bramkarz ratuje
od wysokiej porażki

STAL (STARACHOWICE) — SPOJNIA (SANDOMIERZ) 4:0 (0:0)

STARACHOWICE (tel. wł.). — Do przerwy silna przewaga Starachowic, niewyżyskana jednak z powodu doskonałej obrony bramkarza gości, który ratował w bezmniejszych sytuacjach. Po przerwie padają bramki. Pierwszą zdobywa Libicki (Sandomierz), który strzela do własnej siatki. Drugi punkt jest dziełem Wysockiego, po czym padają dalsze gole ze strzałów Brzozowskiego i Kozaka. Widzów ponad 2 tys.

Tabela klasy A

1. Stal (Granat)	7	11	22,9
2. Stal (Starachowice)	6	9	22,7
3. Związkowiec	6	9	13,7
4. Kolejjarz (Ruch)	6	9	3,8
5. Spójnia (Sandomierz)	7	4	8,14
6. Gwardia (Jędrzejów)	6	4	7,13
7. Ogniwo (Zeork)	5	4	7,14
8. Spójnia (Tęcza)	6	3	6,12
9. Ludwików	5	1	7,13

Bronis wpisuje się na listę strzelców

Gwardia — Polonia (Swidnica) 4:1

Skład drużyny: Polonia: Szulc, Maliba, Otręsek, Aniol, Dzierżok, Faruga, Kubiczak, Gontek, Cichy, Maniura i Sienozek.

Gwardia: Bronis II, Bronis I, Mojecki, Zięba, Sulek, Czark, Mazurkiewicz, Jankowski, Iwański, Muszyński i Jabłoński. Sędzia ob. Kukucki z Gdańska. Widzów ok. 2 tys. osób.

Gwardia zagrała jeden ze swych lepszych meczów górując przez cały czas spotkania nad przeciwnikiem. Zwycięstwo kielczan w pełni zasłużone. Tym razem najlepiej zagrała obrona — Bronis — Mojecki, Sulek w pomocy i Jabłoński w ataku. Lewa strona napadu Mazurkiewicz — Jabłoński wypadła słabo. Bronis w bramce niezbyt pewny. W drużynie gości najlepszy środkowy napastnik Cichy. Bramkarz i obrońcy nie zachwycili.

Gwardia rozpoczęła energicznie usadawiając się na połowie gości. W wyniku przewagi pada pierwsza bramka w 12 min., którą zdobywa Jabłoński. Kielczanie nie długo czekają na wyrównanie przez gości, które jest dziełem Cichego. W kilka minut później pada dosyć nieoczekiwana bramka z dalekiej bomby obrońcy Gwardii Bronisia. Szulc broniący pod słońce

puścił kompromitującą łatwą piłkę do bramki. Gwardia nadal przeważa. Jabłoński strzela dalszą bramkę, nieuzna jednak przez sędziego. Autorami trzeciego punktu dla Gwardii są Jankowski, który oddał strzał i obrońca gości Otręsek, który piłkę skierował do własnej bramki.

Po pauzie, gra wyrównana. Dopiero Gwardia pod koniec meczu ujmuje inicjatywę w swoje ręce. Czwarty punkt zdobywa w 35 min. Iwański. Jeszcze gwardziści mają dwukrotnie szanse podwyższenia wyniku, jednak Jabłoński i Iwański fatalnie pudlują, bądź Szulc szczęśliwie broni.

Pierwszy punkt Ludwikowa

GWARDIA — LUDWIKÓW 3:3 (1:0)

Niedzielne spotkanie A-klasowe rozegrane na boisku w Jędrzejowie między drużynami Stali (Ludwików) i Gwardii Jędrzejów zakończyło się dzielącej ambicji zespołu kieleckiego wynikiem remisowym. Stosunek zdobytych bramek 3:3 nie krzywdzi żadnej z drużyn i odzwierciedla układ sił pod czas meczu.

Jędrzejowianie popełnili błąd taktyczny lekceważąc po przerwie swego przeciwnika. Zespół Stali zdobył się na ambicję w drugiej połowie, niemniej jednak posiadając liczne braki techniczne i brak racjonalnego trenunku nie zakończył spotkania na swoją korzyść.

W pierwszej połowie meczu bramkę zdobył Kobierski z Gwardii. Po przerwie następuje zryw Stali. W drugiej minucie pada pierwszy goal zdobyty w zamieszaniu podbramkowym przez Siudaka, a w cztery minuty później Zieliński z podania Siudaka zdobywa prowadzenie dla Stali 2:1.

W 16 minucie po nieprzerwanych a-

Ludwików - Gwardia 9:7

takach Gwardii Wieczorek egzekwuje rzut karny z pomyślnym wynikiem. W 25 minucie Chrzanowski strzela pewnie przechylając szalę na stronę Gwardii 3:2. Na osiem minut przed końcem meczu Tusznio ze Stali podejżda poprawiając wynik na 3:3.

Zawody prowadził przeciętnie sędzia Wiśniewski ze Skarżyska. Widzów około 2.500. (Jol)

Zatopek bije rekord świata na 10 km.

PRAGA. — Na stadionie sportowym w Witkowicach odbył się w sobotę 22 bm., zawody lekkoatletyczne, w czasie których fenomenalny długodystansowiec czeskosłowacki — Emil Zatopek ustanowił w biegu na 10 tys. m. nowy rekord świata w czasie 29:21,2. Wynik ten jest o 6 sek. lepszy od ustanowionego ostatnio rekordu przez Finą Viljo Heino (29:27,2). 20 tys. widzów, którzy dopingowali Zatopkę przez cały czas biegu, przyjęło ogłoszenie wyniku huraganowymi brawami i długie niemilkącymi owacjami na cześć nowego rekordzisty świata.

W. BILL-BIEŁOCERKOWSKI

Knock-out

— Spokój duszy droższy jest od dolarów — autorytatywnie odrzekł pastor.

— Ale pan, panie pastarze, nie wyrzeka się ich — zauważył Jack.

— Moje pieniądze nie naruszają spokoju mej duszy — odpowiedział pastor.

— Jack zachnął się.

— Czyż pańskim zdaniem spokój to poniżanie się i płaszczanie?

— Jeśli nauka Chrystusa nie ci nie tłumaczy, to nie ma celu rozwodzić się na ten temat — rzekł pastor z wyrzutem.

— Pozwól mi więc tylko dokończyć moją myśl.

— Proszę bardzo.

— Nie zamierzam bynajmniej proponować ci, abyś się wyrzekł meczu. Radzę ci tylko, w twoim własnym interesie, gwoli uratowania twego życia, abyś się nie ubiegł o zwycięstwo. Nie stracisz w ten sposób swoich dziesięciu tysięcy, a będzie, to wyście najrozsądniejsze i zarazem prawdziwie chrześcijańskie postępek.

— Innymi słowy: kiedy cię biją w lewy policzek, pod stawiaj prawy. Nie pastarze! Zły byłby ze mnie bokser, gdybym się trzymał takich zasad. Nasza zasada: bronić lewego, bij w prawy. Bardzo jestem wdzięczny za radę, ale skorzystać z niej nie mogę. Nie o pieniądze chodzi, tylko o zwycięstwo, i ja, kolorowy, będę o nie walczył.

Pastor podniósł się gwałtownie i skierował ku drzwiom. Na progu odwrócił się ostro i, bez zwykłego uśmiechu, wyrzekł złowieszczo:

— Niechaj cię Bóg ma w swojej opiece i odpuści ci twoje grzechy!

3) Zdanie to zadźwięczało jak groźba. Przesądny Bob wzdrgnął się...

— Co na to powiesz? — spytał z uśmiechem Jack.

— Miałem wrażenie, że do pokoju wleciał czarny kruk, nakrakał i odleciał — niech mi Bóg wybaczy takie porównanie.

— A mnie się wydaje — powiedział Jack — że ten kruk przyleciał tu w określonym celu i bynajmniej nie bezinteresownie.

— Mianowicie?

W odpowiedzi Jack wyjął z kieszeni marynarki list. Nieznane indywiduum proponowało Jackowi Morrisonowi trzydzieści tysięcy dolarów, gdyby pozwolił się znokautować w dwunastej rundzie. Dziesięć tysięcy zaliczki, reszta płatna po meczu.

— Co o tym myślisz? — spytał Bob.

Jack z całym spokojem podał list na strzępy.

— Dodatek nadzwyczajny! Dodatek! Dodaaaat!... Do meczu pozostały zaledwie dwa tygodnie. Ostatnie wiadomości o treningu bokserów. Dodatek nadzwyczajny! Dodatek! Mistrz świata zjadł na śniadanie dwie kury!

— Dodatek nadzwyczajny! Dodatek nadz... Jack zjada dwadzieścia jaj!

Głośno wykrzykując i wymachując świeżymi dodatkami gazeciarze uwijali się jak szaleni po ulicach. Rozpalały się namiętności. Prasa usilnie starała się je rozniecać. Bary pełne były ludzi. Wśród zgłębku i gwaru, w gęstym dymie papierosów i fajerki krążyły jakieś niewyraźne typy o szachrajskich oczach i podejrzanym nonszalanckim manierach. To „politycy”, płatni agitatorzy partii reakcyjnych.

Teraz jawnie pracowali na rzecz Ku-Klux-Klanu. Właściciele barów zbierali obfite żniwo. Schlebając gościom, przytakując „politykom”, gdy mowa była o działalności białej rasy, nie zapominali jednak dolewać whisky, przyjmować pieniądze, wydawać reszty, doglądać sprawności kelników. Większość była po stronie mistrza — wszystko za

nim przemawiało: i waga i doświadczenie, i słynny „lewosierpowy”. Stawki zakładów rosły.

Jutro mecz. Na miejsce spotkania mkną jedna za drugą wspaniałe limuzyny i motocykle, pędzą specjalne pociągi. Pisma wydają raz po raz dodatki nadzwyczajne. Prasę ogarnęła histeria. Chodniki ulic zasypane są przeczytanymi gazetami. Stronice gazet, unoszone wiatrem wirują w powietrzu niby olbrzymie białe ptaki. Gucho przebrzmiał w tym zgłębku niedzielnego dnia pojedynczy wystrzał w kościele. To skromna, niemłoda już nauczycielka strzela do multimilionera. Strzelała w jego własnym kościele, podczas nabożeństwa. Ze wzruszenia chybiła. Bogobojny magnat był właścicielem tych właśnie kopaliń, gdzie padło tyle ofiar w czasie strajku.

Za dwie godziny spotkanie na ringu. Jackowi potrzeba spokoju. Ostatnią noc spędził bezsenne. Nie dawał mu spać jakiś wrzaskliwy jazz w sąsiednim pokoju. Jack leży na łożu. Obok niego poniewierają się gazety. Próbuje usnąć, ale po głowie snują mu się ciężkie myśli. Odpędza je od siebie, lecz wracają uparcie. To nie spotkanie z potężnym przeciwnikiem tak go niepokoi. Oburza go niesprawiedliwość. Tak! On, Jack Morrison, ma czarną skórę, ale czyż to jego wina? Albo może winni są jego rodzice, którzy też urodzili się Murzynami? Czyż jednak pytał ich kto, jaki kolor skóry bardziej im się podoba? A ci biali panowie, nie znając go, natrząsają się z niego, rysują nikczemne karykatury. Oto jak go malują: czarny, ogromny... jedna ręka w bokerskiej rękawicy sięga ziemi, drugą drapie się pod pachę. Grube, wywinęte wargi, końskie zęby. A obok niego Jimmy Burns, wspaniały dżentelmen, z biczem w ręku. Odnosi się wrażenie, jakby na ringu spotkać się mieli nie dwaj zawodnicy, ale czarny zwierz i biały pogromca. Gazeta, jawnie wyraża ubolewanie z powodu anathematyzacji białego człowieka z przedstawicielem nieszczęsnej rasy.

(dalszy ciąg jutro)